



380 lat
praw miejskich
Rawicza

POŁUDNIOWA BRAMA WIELKOPOLSKI

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 6 Miasta atrakcyjne dla turystów, także w Polsce, borykają się z problemem udostępniania prywatnych mieszkań – na krótkoterminowy wynajem. Jednak podczas gdy w Europie i na świecie samorządy takich atrakcyjnych miast posiadają narzędzia do zapanowania nad tym zjawiskiem i uregulowania go, w Polsce brakuje takich przepisów.

str. 7 Tworzenie systemu sieciowego wsparcia przedsiębiorczości rodzinnej – lokalne centra kompetencji rozwoju firm rodzinnych – tak nazywa się nowy projekt, do którego realizacji w lipcu tego roku przystąpił Związek Miast Polskich.

str. 8 Rozpoczął się drugi etap realizowanego w poprzednich latach projektu „Wsparcie kadry jednostek samorządu terytorialnego w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji kluczowych uczniów”. Ta faza projektu będzie trwała dwa lata. Związek Miast Polskich uczestniczy w tym przedsięwzięciu jako partner ORE, który ma zapewnić zgodność podejmowanych w projekcie działań z uwarunkowaniami i rzeczywistymi potrzebami praktyków samorządowych.

KRONIKA KRAJOWA

str. 9 Uczestnicy wrześniowego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego rozmawiali o wniosku Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich o interwencję w sprawie zrekompenzowania gminom utraty dochodów lub dokonania zmian w ustawie o odnawialnych źródłach energii uchwalonej z mocą wsteczną.

MIASTA JUBILIEUSZOWE

str. 12 Dziś jesteśmy silni w takich branżach, jak: przemysł obróbki metali z przeznaczeniem dla branży samochodowej, budowy autobusów, kolejnictwa, gazownictwa, są firmy przetwórcze, rolno-spożywcze, jest silny przemysł meblarski. Bardzo silna na naszych terenach jest hodowla, zarówno bydła, jak i drobiu. Oczywiście wspieramy przedsiębiorców, którzy już tu są, jak i tych, którzy planują się u nas osiedlić. – mówi burmistrz Rawicza, Grzegorz Kubik. Miasto w tym roku obchodzi jubileusz 380-lecia praw miejskich.

Na okładce: Ratusz w Rawiczu.
Fot. Archiwum UMiG.

Zarząd ZMP w Bytomiu

Nierealne zapisy ustawowe

Podczas posiedzenia 14 września w Bytomiu Zarząd ZMP zaopiniował negatywnie projekt ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i o opiece zdrowotnej nad uczniami.

Tematem wspólnego posiedzenia Zarządów Związku Miast Polskich i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów były finanse samorządowe i założenia nowego Prawa Zamówień Publicznych. Kwestie finansowe dotyczyły: nowelizacji ustawy o finansach publicznych, ordynacji podatkowej i systemu wyrównawczego.

Uzgodniony wskaźnik zadłużenia

Prace nad wzorem indywidualnego wskaźnika zadłużenia (IWZ) były prowadzone wspólnie przez Związek Miast Polskich oraz Śląski Związek Gmin i Powiatów.



Przed spotkaniem Zarządu ZMP odbyła się uroczystość uhonorowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przez symboliczne sadzenie drzew w Parku Miejskim im. Franciszka Kachla w Bytomiu, a także wspólne posiedzenie Zarządów ZMP i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Fot. J. Proniewicz

tów od 2006 roku (**wspólne stanowisko obu organizacji**). Początkowo wypracowane propozycje samorządowe nie były brane pod uwagę przez Ministra Finansów. Obecnie jest szansa na zmianę tego stanowiska. Jak przyznał, relacjonujący współpracę z MF, **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP, zmiany w tym zakresie, które wejdą w życie od 2020 roku, realizują większość postulatów samorządów. Jeśli nie zostały przyjęte wprost w proponowanym kształcie, to zostały wynegocjowane i zapisane w formie zaakceptowanej przez stronę samorządową. Jedyna sprawa, której nie udało się uzgodnić we wzorze, to dochody ze sprzedaży majątku.

Jednak do 2025 roku włącznie dochody te będą mogły być wliczane do wzoru obliczającego wskaźnik zadłużenia, jak do tej pory, a dzięki argumentacji przedstawicieli JST MF zastanowi się jeszcze nad tą kwestią po 2025 roku. – *To jest nasza wspólna praca, wszyscy zgłaszaliśmy uwagi do IWZ od początku. Śląski Związek Gmin i Powiatów jednak podjął bardzo systematyczne działania w tym kierunku, a Związek Miast Polskich się do tego dołączył. Oplotało się poczekać i konsekwentnie przedstawiać nasze propozycje, bo w tej chwili rządowy projekt, który jest w Sejmie, ma taki kształt, jaki uzgodniliśmy w ramach KWRiST* – stwierdził A. Porawski.

System wyrównawczy do zmiany

Organizacje i miasta zgłosiły wiele uwag (w tym bardzo praktycznych) do projektu Ordynacji podatkowej, które zostały

nych danych, czyli często bardzo oszczędnych budżetów i są to raczej poziomy wydatków, które w dodatku nie uwzględniają odmiennej sytuacji różnych JST. Uwagi dotyczą również wliczenia oświaty do systemu wyrównawczego. Przy obowiązującym wewnętrznym systemie wyrównawczym, gminy otrzymywałyby podwójne środki. System wyrównawczy powinien dotyczyć tych zadań, które nie są objęte subwencją, np. przedszkoli. Zwrócono uwagę, że wydatki bieżące nie są wystarczającym punktem odniesienia do utrzymania dróg. Samorządowcy poparli natomiast wydzielenie odrębnej struktury – miast na prawach powiatu.

Niekorzystne zamówienia

Oba Zarządy postawiły, że przygotują wspólne stanowisko dotyczące założeń **Prawa Zamówień Publicznych**. Zarząd Związku już na poprzednim posiedzeniu **ocenił negatywnie te założenia**. Szczególnie niekorzystnym rozwiązaniem jest obniżenie progu warunkującego stosowanie ustawy, z 30 tysięcy do 14 tysięcy euro. Samorządowcy zauważyli ponadto, że większa autonomia powinna dotyczyć kryteriów. Podkreślali, że proponowane zmiany spowodują niekontrolowany wzrost wydatków publicznych. – *Zamówienia publiczne służą przede wszystkim do oszczędnego wydawania pieniędzy publicznych. Im bardziej rozbudowane reguły, tym droższe są zamówienia* – mówił Z. Frankiewicz. W efekcie zdarza się, że więcej kosztuje sama obsługa zamówień niż zamówienia.

Więcej autonomii dla miast

Opiniując projekt ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (MŚ), Zarząd ZMP zwrócił uwagę na dwa pozytywne rozwiązania tej regulacji. Zgodnie z projektem gminnym systemem odbierania odpadów komunalnych zostaną objęte wszystkie nieruchomości, również te na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady. Dobrze przyjęto też zmianę sposobu liczenia poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych (poziom w wysokości co najmniej 50% wagowo będzie mógł być liczony w stosunku do wszystkich odpadów komunalnych, a nie tylko 4 frakcji), co pozwoli na wywiązanie się ze zobowiązań unijnych.

Pomimo tych korzystnych rozwiązań dla JST i ich mieszkańców całość projektu przedstawiciele miast ocenili negatywnie – zarówno pod kątem formalnym, jak i merytorycznym. Projekt ustawy przede wszystkim ogranicza swobodę gmin w realizacji zadania własnego, jakim jest utrzymanie czystości i porządku w gminach.

W noweli zaproponowano szereg „odgórnych” rozwiązań, które mają być stosowane w taki sam sposób w blisko 2500 gmin o różnej wielkości i specyfice. Przykładem nadregulacji jest obligatoryjne rozdzielanie przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. W konsekwencji zlikwidowana zostanie możliwość organizacji przetargów kompleksowych oraz możliwość rozliczeń ryczałtowych. W związku z obowiązkową selektywną zbiórką odpadów w podziale na frakcje: papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, odpady wielomateriałowe oraz bioodpady, ZMP zaapelował o rozważenie uelastycznienie systemu. Trzeba pamiętać o nowych technologiach i rozwoju rynku. Na przykład w Tychach nie jest potrzebne sortowanie odpadów przez mieszkańców, bo działa tam sortownia, która zrobi to za nich.

Nierealistyczne założenia i projekty

Samorządowcy z miast odnieśli się też do strategicznego dokumentu „**Polityka ekologiczna państwa 2030**”. Generalnie przyjęte kierunki są pozytywne, natomiast realizacja i wypełnienie postawionych celów zależy od przyjęcia konkretnych ustaw czy rozporządzeń. Zwrócono uwagę jednak na sprzeczność z innymi dokumentami i nierealistyczne prognozy, na przykład dotyczące wskaźników jakości powietrza (poziom dopuszczalnego PM10 ma do 2020 roku spaść do 21%, a w roku 2030 do 0% - w 2016 roku było to 76%). Potrzebne jest określenie standardów emisji dla urządzeń kotłowych i piecowych, aby była możliwa ich kontrola, tak jak to się dzieje w Niemczech. Brakuje też możliwości karania „trucieli”. Zdaniem członków Zarządu, konieczne jest zapewnienie środków w formie dotacji na realizację zadań związanych z adaptacją do zmian klimatu, a także uszczelnienie gospodarki odpadami przemysłowymi.

Zarząd opiniował nową wersję projektu o **opiece zdrowotnej nad uczniami (stanowisko)**. Przypominamy, że zdecydowaną większość dotychczas zgłoszonych przez Związek uwag uwzględniono w procesie legislacyjnym. Samorządowcy mają jednak wciąż poważne wątpliwości, czy w ogóle w praktyce jest możliwa realizacja tej regulacji. Stanowi ona bowiem bardziej spis pobożnych życzeń, niż narzędzie do realnej zmiany stanu opieki zdrowotnej i profilaktycznej realizowanej w szkołach. Na przykład – skąd miałby się wziąć lekarze dentyści, skoro na otwartym rynku brakuje chętnych do świadczenia bezpłatnej opieki stomatologicznej? Już dzisiaj w wielu miejscach wyposażone gabinety stoją puste, gdyż nikt nie chce podjąć się współpracy

przy tak niskim finansowaniu świadczeń przez NFZ. Reprezentanci miast podkreślali, że warunkiem zapewnienia efektywnego działania przyjmowanych rozwiązań jest adekwatne ich finansowanie.

Straże i drogi

Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o uchyleniu ustawy o strażach gminnych (KUKIZ'15). To nieprzemyślana regulacja, która ogranicza kompetencje samorządów terytorialnych. Nie jest poparta żadną dogłębną analizą czy opracowaniem, a opiera się jedynie na populistycznych argumentach zaczerpniętych z przestrzeni medialnej. Jednostki samorządu terytorialnego mają obowiązek, zgodnie z obowiązującym prawem, zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Ustawodawca dał władzom samorządowym możliwość tworzenia na swoim terenie straży miejskich i pozostawił w ich kompetencjach możliwość ich rozwiązania. Zarząd ZMP odniósł się krytycznie do opracowania Ministerstwa Cyfryzacji „**Oplaty za zajęcie pasa drogowego w inwestycjach telekomunikacyjnych**”. Nie można się zgodzić na odbieranie gminom autonomii w tym zakresie, czyli na odgórne obniżanie górnej granicy stawki i stosowanie stawek preferencyjnych. W opinii Zarządu lobbing przedsiębiorstw telekomunikacyjnych nie leży w interesie publicznym. – *Trzeba się przyjrzeć całym wynikom finansowym tych przedsiębiorstw, ile zarabiają na sieci* – mówił prezydent Gliwic.

Zastrzeżenia dotyczyły też zapisów projektu ustawy o **Funduszu Dróg Samorządowych**, który zastąpi dotychczasowe dwa instrumenty wsparcia rozwoju sieci dróg lokalnych, tj. – „Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych – etap II Bezpieczeństwo-Dostępność-Rozwój” i „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Chodzi przede wszystkim o to, że pokrzywdzone zostały miasta na prawach powiatu, które wyeliminowano z możliwości ubiegania się o dofinansowanie zadań realizowanych na drogach publicznych przez nich zarządzanych. Tym samym, podkreślali samorządowcy z ZMP, ogranicza się możliwości rozwoju miastom (aż 48! z 66), które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Zwracano również uwagę na popularny tzw. wskaźnik G (dochody samorządu dzielone przez liczbę mieszkańców), który nie jest najbardziej sprawiedliwym i mądrym kryterium. W opinii Zarządu, projekt należy poprawić.

Joanna Proniewicz

Oświata

Wynagrodzenia nauczycielskie

Podczas obrad Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 18 września przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, odnosząc się do wielokrotnie ponawianej próby strony samorządowej, w tym Związku Miast Polskich, o udostępnienie materiałów z Systemu Informacji Oświatowej na temat faktycznej skali zatrudnienia nauczycieli, stwierdzili, że dane na koniec marca 2018 roku są niewiarygodne i niepełne, dlatego zostaną udostępnione na początku listopada dopiero te zbierane na koniec września tego roku.

Związek Miast Polskich wielokrotnie podejmował działania zmierzające do wyegzekwowania należnych samorządom środków, wynikających z wprowadzania przez rząd podwyżek płac nauczycieli. Nie negując potrzeby podwyższenia wynagrodzeń dla tej grupy zawodowej, podnoszono równocześnie potrzebę zagwarantowania samorządom adekwatnych środków, pokrywających w pełni skutki zwiększenia płac.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy, na każdym z posiedzeń Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu, przedstawiciel ZMP przedkładał prośbę o udostępnienie obiecanych przez ministerstwo edukacji materiałów z SIO zawierających dane o faktycznej skali zatrudnienia nauczycieli, według stanu na dzień 31 marca br.

Dane te stanowiłyby podstawę do oceny faktycznych potrzeb samorządów terytorialnych, a nie teoretycznych prognoz sporządzonych przez MEN jeszcze w 2017 roku. Niestety, prośby te są lekceważone. Początkowo dane miały być dostarczone w maju. Niechęć resortu edukacji do przedstawienia danych odbierać można jako obawę przed potwierdzeniem stawianej przez nas tezy – samorządom nie zrekomensowano w pełni wydatków na podwyżki płac.

Metodologia naliczania kwot niezbędnych na podwyżki płac jest istotna nie tylko z punktu widzenia obecnego roku, ale także lat kolejnych. Zdaniem przedstawiciela Związku Miast Polskich, niedobór środków na ten cel po stronie samorządowej będzie się z każdym rokiem pogłębiał. Podwyżki nauczycielskich

uposażeń w 2018 roku mają wynieść – 3,75%, a w 2019 – 5%, czyli razem 8,75%. Natomiast w przyszłorocznym budżecie, nad którym prace są już zaawansowane, przewidziano wzrost subwencji o 6,6%. MEN twierdzi, że samorządy zaoszczędzą na urlopach dla poratowania zdrowia. Jednak wciąż nie dostarczył danych na ten temat.

Oświata

Negatywnie o podziale rezerwy subwencji

Związek Miast Polskich negatywnie zaopiniował 18 września podczas posiedzenia Zespołu ds. Edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego proponowany podział środków z 0,4% rezerwy subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.

Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych wielokrotnie sygnalizował podczas posiedzeń Zespołu ds. Edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, że Związek nie zaakceptuje różnicowania JST w zakresie dostępu do środków z rezerwy subwencji oświatowej, dyskryminującego miasta. Zdaniem przedstawiciela ZMP, konieczne jest dokonanie w propozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącej podziału środków z 0,4 rezerwy subwencji ogólnej dla JST niezbędnych korekt wysokości kwot dla poszczególnych samorządów. Kwota subwencji oświatowej jest bowiem mocno zaniżona w stosunku do potrzeb. W zaprezentowanym podczas obrad Zespołu ds. Edukacji przez MEN materiale pokazano, że dramatycznie wzrasta liczba uczniów z niepełnosprawnościami, np. zaburzeniami autyzmu i Aspergera. Problemem jest też nauczanie indywidualne (np. w Lublinie jest 400 uczniów z niepowodzeniami szkolnymi, którzy są kształceni indywidualnie).

Na dofinansowanie z tytułu wzrostu zadań szkolnych i pozaszkolnych, polegającego na zwiększającej się liczby uczniów przeliczeniowych w stosunku do danych przyjętych do naliczenia algorytmem części oświatowej subwencji ogólnej na

2018 r., JST otrzymują jednak nie 100%, ale tylko 65,62 % wnioskowanej kwoty. Przy czym wiele samorządów występowało nawet o mniejszą sumę niż im się z wyliczeń należy.

- Ta propozycja jest jednak nieuczciwa, bo wykorzystuje słabsze samorządy. Trzeba dać szansę przeliczenia ponownie i korekty wniosku, aby otrzymać właściwą kwotę – podkreślał M. Wójcik. - Nie akceptujemy ograniczenia środków należnych samorządom z tytułu zwiększenia zadań szkolnych i pozaszkolnych. Oczekujemy od MEN działań, które doprowadzą do uruchomienia dodatkowych środków z budżetu państwa na przekazanie samorządom 100 procent należnych środków z tytułu zwiększenia zadań szkolnych i pozaszkolnych. Samorządy nie mogą ponosić konsekwencji tego, że z tej rezerwy wydano np. 66 mln zł na pracownie przyrodnicze, których powstanie było spowodowane przez wprowadzenie reformy edukacji. Takie wydatki powinny być ponoszone z innej, rządowej puli.

Związek Miast Polskich zwrócił się z prośbą do resortu edukacji o przekazanie samorządom terytorialnym przejrzystej informacji na temat metodologii naliczania środków z rezerwy. Zdaniem Związku, tylko tego typu działanie zapewni przejrzysty i sprawiedliwy podział środków rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej.

Ochrona środowiska

Walczymy ponownie o in-house

W uchwale podjętej przez Radę Dialogu Społecznego zawarto stwierdzenie, że należy się przyjrzeć wyłączeniom ze stosowania Prawa Zamówień Publicznych, w tym szczególnie zamówieniom in-house, i trzeba je ograniczyć.

Warto podkreślić, że kontrole RIO czy NIK zawierają wiele pozytywnych opinii na temat zamówień *in-house*. Związek Miast Polskich rozpoczął batalię w tej sprawie – najpierw na Radzie Dialogu Społecznego, potem na spotkaniu z Ministrem Środowiska. Widać bowiem wyraźnie, że w kołach rządowych, wśród pracodawców i związkowców jest niechęć do zamówień *in-house*.

Mimo że mechanizm ten jest oczywisty z punktu widzenia Unii Europejskiej, a w Polsce warunki dotyczące *in-house* są i tak bardziej ostre niż w innych krajach europejskich.

Ochrona środowiska

Więcej autonomii dla samorządów

27 września odbyło się spotkanie organizacji samorządowych, przedsiębiorstw komunalnych i prywatnych zajmujących się gospodarką odpadami i partnerów społecznych w Ministerstwie Środowiska z samym ministrem Henrykiem Kowalczykiem w sprawie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie.

Obecni na tym spotkaniu przedstawiciele Związku Miast Polskich przedstawili opinię w tej sprawie, jaką podjął Zarząd Związku w Bytomiu.

Regulacja ta jest w wielu miejscach bardzo trudna do zaakceptowania przez samorządy. Z jednej strony jest ona potrzebna, bo zawiera kilka dobrych zapisów, ale pozbawia też samorządy autonomii, wprowadzając wiele dyskusyjnych rozwiązań. Jednym z nich jest objęcie gminnym systemem odbierania odpadów komunalnych wszystkich nieruchomości zarówno zabudowanych, jak i nie. Dzisiaj decyduje o tym rada gminy w uchwale. Przedstawiciel ZMP zwrócił się o zachowanie dotychczasowych zapisów. Objęcie wszystkich nieruchomości tym systemem sprawi, że mieszkańcy więcej zapłacą, bo np. te niezabudowane nieruchomości zostaną objęte pełną segregacją (bez segregacji opłata będzie 4 razy wyższa). Minister stwierdził, że resort przemysłu jeszcze ten zapis. Problematyczny dla samorządów jest również brak definicji domku letniskowego i innych nieruchomości przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, które mają być objęte jedną opłatą – 96 zł rocznie.

Samorządowcy podkreślali, że wprowadzenie tą ustawą niektórych rozwiązań oznaczać będzie zwiększenie opłat dla mieszkańców. Z oceny skutków regulacji wynika poza tym, że JST dopłacą jedynie 330 tys. zł rocznie w skali kraju, co nie jest prawdą. Pewne regulacje dotyczące chociażby monitorowania i wykonywa-

nia pewnych czynności proceduralnych, będą wymagały zatrudnienia dodatkowych osób i w związku z tym wydatki po stronie samorządu będą na pewno większe.

Z kolei obecny na spotkaniu przedstawiciel Poznania zwrócił uwagę, że projekt ustawy ogranicza w maksymalnym stopniu odpady zmieszane, co może sprawić, że wybudowana za środki z UE spalarnia śmieci dla poznańskiej metropolii może nie osiągnąć wskaźników zakładanych przy realizacji tej inwestycji. Istnieje niebezpieczeństwo, że środki unijne trzeba będzie zwrócić. Minister H. Kowalczyk zapowiedział, że w związku z tym problemem MŚ zaproponuje jakieś bardziej elastyczne rozwiązanie. Inne zagrożenie dotyczy związków komunalnych. Chodzi o wprowadzenie zapisu „różna cena w każdej gminie”. Może to powodować konflikty i rozpadanie się tych związków. Do tej pory była możliwość ustalania wspólnej ceny w drodze kompromisu. Przedstawiciele organizacji samorządowych zwrócili ministrowi uwagę również na ten aspekt.

Gospodarka komunalna

Kontrowersyjna elektromobilność

Związek Miast Polskich broni też samorządów przed rozwiązaniami, które utrudnią prowadzenie gospodarki odpadami. Chodzi o zapisy ustawy o elektromobilności, która wprowadza od 1 stycznia 2020 roku dla przedsiębiorstw prowadzących gospodarkę odpadami obowiązek posiadania 10% taboru napędzanego energią elektryczną.

Elektryczne będą musiały być śmieciarki, odśnieżarki, zamiatarki itp. Problem polega na tym, że na świecie nie ma jeszcze takich pojazdów. Dopiero w tej chwili powstają prototypy takich aut, które są testowane. Oprócz tego mogą być one bardzo drogie. Poza tym nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądała ich eksploatacja. Tego typu wymóg spowoduje, że de facto przedsiębiorstwa mogą przestać działać, bo stracą kontrakty. Zdaniem przedstawiciela ZMP, konieczna jest nowelizacja tej ustawy, bo nikt nie będzie w stanie zrealizować tego warunku. Grozi to załamaniem gospodarki śmieciowej w miastach.

Sport i rekreacja

Środki na modernizację „Orlików”

Podczas sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki 13 września posłowie zapoznali się z informacją Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli utrzymania przez gminy obiektów wybudowanych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

W ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” realizowanego w latach 2008–2012 zostały wybudowane 2604 kompleksy boisk sportowych w 67% polskich gmin. Każdy z tych obiektów dofinansowany został ze środków budżetu państwa. Łączna kwota tego programu to 970 mln zł. Najwyższa Izba Kontroli oceniła, że w latach 2013–2017 gminy w większości właściwie utrzymywały Orliki: zapewniały niezbędne środki finansowe, zatrudniały animatorów i - zgodnie z założeniami - udostępniały bezpłatnie wszystkim mieszkańcom: zarówno dzieciom, młodzieży, jak i dorosłym. Niemal wszystkie skontrolowane przez NIK Orliki były też w dobrym stanie technicznym. NIK zwraca jednak uwagę, że ponad połowa zbadanych gmin nie sprawdzała tego stanu, pomimo takiego obowiązku. Jest to ważne, bo brak systematycznego monitorowania stanu technicznego Orlików może powodować, że w przypadku jego pogorszenia się samorządy nie będą w stanie podejmować skutecznych i szybkich działań.

Obecny na posiedzeniu pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich, Marek Wójcik poparł wnioski posłów dotyczące potrzeby uruchomienia programu, który będzie wspierał samorządy w modernizacji orlików. *- W raporcie NIK możemy przeczytać o zastrzeżeniach dotyczących dostępności do obiektów dla osób niepełnosprawnych. Chcielibyśmy prosić o to, aby w ramach rządowego programu Dostępność+ umożliwić nam korzystanie z niego na modernizację tego typu obiektów sportowych – mówił przedstawiciel ZMP.*

Opracowała J. Proniewicz

Miasta o zjawisku najmu krótkoterminowego

„Nie” dla pseudohoteli

Miasta atrakcyjne dla turystów, także w Polsce, borykają się z problemem udostępniania prywatnych mieszkań na krótkoterminowy wynajem. Jednak podczas gdy w Europie i na świecie samorządy takich atrakcyjnych miast posiadają narzędzia do zapanowania nad tym zjawiskiem i uregulowania go, w Polsce brakuje takich przepisów.

Jak radzić sobie z narastającym zjawiskiem krótkoterminowego wynajmu mieszkań - zastanawiali się w Krakowie przedstawiciele m.in. miast, organizacji samorządowych i zainteresowanych resortów. Do rozmowy o zjawisku najmu krótkoterminowego dla turystów zaprosił przedstawicieli polskich miast prezydent Krakowa. Partnerem wydarzenia był Związek Miast Polskich, który podjął wcześniej stanowisko w tej kwestii.

Deбата, która odbyła się 17 września br., była spotkaniem w ramach międzynarodowego projektu „Miasta Historyczne 3.0” - zainicjowanego i prowadzonego przez Kraków - którego naczelnym celem jest współpraca i dyskusja nad problemami, doświadczeniami i rozwiązaniami stosowanymi w miastach historycznych, przy uwzględnieniu różnych uwarunkowań wynikających z ich specyfiki. Ten bardzo szybko rozwijający się model biznesowy, polegający na wynajmie pokoi-mieszkań-apartamentów dla turystów przez specjalistyczne firmy i portale, budzi w całym świecie wiele emocji, gdyż stwarza nowy wymiar konkurencyjności obiektów noclegowych i ma również wpływ na gentryfikację dzielnic.

Rady Miast Krakowa i Sopotu podjęły rezolucje w sprawie ustanowienia przepisów, które dawałyby samorządom możliwości regulowania tej kwestii. Miasta atrakcyjne dla turystów chcą móc zarządzić sytuacjom, gdy całe piętra atrakcyjnie położonych kamienic, czy bloków mieszkalnych zamieniają się w pseudo-hotele i są wynajmowane za pośrednictwem platform takich jak Airbnb, czy Booking.com.

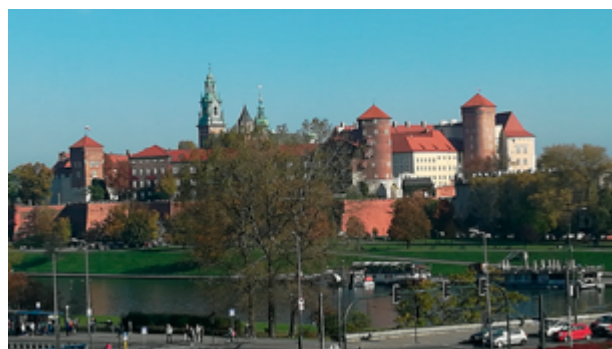
Sopot był pierwszy

W sopockiej rezolucji podkreśla się, że obowiązujące przepisy nie stanowią żadnych ram dla najmu krótkoterminowego, pozostawiając wynajmującym całkowitą swobodę w tym zakresie. Brak rozwiązań prawnych wpływa zaś negatywnie na sytuację mieszkańców.

„Lawinowo rosnąca liczba lokali przeznaczonych na doraźny najem powoduje jed-

noczesny spadek dostępności i wzrost cen obiektów, które można wynajmować długoterminowo. W znaczący sposób ogranicza to możliwości osób, które z różnych powodów nie mogą lub nie chcą kupić własnego mieszkania, a pragną osiąść w mieście na dłuższy czas” - wskazują radni z Sopotu. Jednak nie tylko o dostępność lokali chodzi radnym. Sąsiedowanie z mieszkaniem, w którym przebywają turyści spragnieni wakacyjnych wrażeń bywa uciążliwe.

„Najemcom, przebywającym w naszym mieście przez kilka czy kilkanaście dni, zdarza się nadużywać gościnności sopocian, wykorzystując przy tym swoją anonimowość. W najlepszym wypadku zakłócając ciszę nocną, potrafią zdestabilizować życie okolicznych mieszkańców. Niektórzy w tej sytuacji zmuszeni są szukać innego, spokojniejszego miejsca zamieszkania. Wynajmujący unikają zaś wzięcia odpowie-



Kraków przyciąga turystów, ale wraz z nimi często także uciążliwości dla mieszkańców.

dzialności za zachowanie swoich klientów, ignorując zasady dobrego sąsiedztwa oraz współżycia w ramach lokalnej społeczności” - piszą sopoccy radni.

Bezilni mieszkańcy Krakowa

O uciążliwości dla stałych mieszkańców, szczególnie tych z centrum miasta, wynikającej z sąsiedztwa turystów mówi się też w rezolucji podjętej przez radnych Krakowa. Również oni chcą, aby władze centralne ustanowiły przepisy prawa, które pomogą kontrolować działalność tego typu apartamentów, zarówno w zakresie legalności działania, od prowadzenia podatków oraz respektowania ciszy nocnej i porządku w obiektach, w których znajdują się apartamenty. - Czujemy się bezsilni wobec faktu, że nasze domy są zmieniane w hotele, a przy tym nie są respektowane żadne zasady kulturalnego współistnienia - mówiła jedna z mieszkanki podczas spotkań z radnymi. Mieszkańcy centrum miasta skar-

żą się na urządzenie głośnych imprez, nieszanowanie części wspólnych budynków, blokowanie miejsc postojowych dla mieszkańców. Dlatego radni w rezolucji apelują o zmianę przepisów, tak by umożliwić wspólnotom mieszkaniowym podejmowanie w drodze uchwały decyzji, czy w danym budynku mieszkańcy wyrażają zgodę na świadczenia usług turystycznych czy nie. Przy tym zaznaczają, że istnieją budynki, gdzie nabywa się lokale w celach inwestycyjnych i właściciele mieszkań są skoncentrowani na osiągnięciu jak najwyższego dochodu z wynajmu, ale nie ma w tym nic złego. Oczywiście, dopóki jest to zgodne z wolą większości współwłaścicieli i nie prowadzi do utrudniania korzystania z lokali i części wspólnych budynków pozostałym współwłaścicielom.

Potrzebna inicjatywa legislacyjna

Również Zarząd Związku Miast Polskich zajął się tą kwestią. W czerwcu br. podjął stanowisko w sprawie potrzeby podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej najmu krótkoterminowego. Związek postuluje w nim o pilne podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do uregulowania zjawiska najmu krótkoterminowego.

Zjawisko udostępniania mieszkań turystom zaczęło się nasilać wraz z rosnącą popularnością platform rezerwacyjnych. Według danych firmy analitycznej AirDNA (analizującej najem krótkoterminowy realizowany poprzez Airbnb) liczba aktualnych ofert najmu mieszkań i/lub pokoi w miastach w Polsce wynosi (stan na 28 maja 2018 r.): Kraków - 5 482, Warszawa - 4 882, Trójmiasto - 3 125 (Gdańsk - 1 984, Sopot - 609, Gdynia - 532), Wrocław - 1 719, Poznań - 785, Zakopane - 764.

- Obecnie obowiązujące w Polsce przepisy nie stanowią żadnych ram dla najmu krótkoterminowego, pozostawiając wynajmującym całkowitą swobodę w tym zakresie. Nie obowiązują w naszym kraju nawet licencje i obowiązek rejestracji jak w krajach Europy Zachodniej - podkreśla ZMP.

Jak radzą sobie inni

Z podobnymi problemami od dawna borykają się miasta turystyczne w wielu krajach w Europie i na świecie. Tam jednak władze lokalne dostały narzędzia, pozwalające skutecznie walczyć z patologicznymi zjawiskami, jakie niejednokrotnie niesie dla wspólnot samorządowych najem krótkoterminowy. W Amsterdamie Rada Miasta podjęła decyzję, że mieszkanie można wynajmując je-

dynie na 30 dni w roku i dla maksymalnie 4 osób. Wprowadzono dodatkowo podatek turystyczny oraz obowiązek rejestracji w Urzędzie Miasta. Stworzono też specjalną platformę, na której sąsiedzi wynajmujących mieszkania mogą zgłaszać skargi na hałas lub złe zachowanie turystów. W Singapurze w mieszkaniu, w którym wynajmowany jest pokój musi mieszkać również jego właściciel. W Barcelonie wprowadzono specjalną licencję, a jej liczba jest regulowana. W Paryżu, każdy wynajmujący musi uzyskać zgodę od władz miasta, czyli zarejestrować się, a dodatkowo obowiązuje tu podobny do Amsterdamu roczny limit - wynosi on jednak aż 120 nocy. W stolicy Francji firma Airbnb

sama ściąga i przekazuje miastu podatek turystyczny od ludzi, którzy za jej pośrednictwem wynajmują mieszkania. Stawka podatku wynosi 83 eurocenty za noc od osoby, a z tego tytułu do miejskiej kasy wpływają dość pokaźne środki - w lutym 2017 roku Airbnb ogłosiło, że wpłaciło do kasy miejskiej Paryża prawie 1,2 mln euro z tytułu podatków.

Wysokie ceny i inne uciążliwości

W Polsce najem krótkoterminowy w wielu miastach już dziś spowodował znaczne podniesienie stawek najmu mieszkań, bowiem ich właściciele zamiast wynajmować mieszkania na dłużej, przestawiają się na najem na doby, dający obecnie wyższe stopy zwrotu. W efekcie liczba mieszkań oferowanych do najmu na

długi termin spada, a ceny drastycznie rosną. - Krótkoterminowy najem turystyczny rodzi wiele problemów i pytań ważnych z punktu widzenia interesu państwa i miast, jak choćby prawidłowość odpowiednich rozliczeń podatkowych, problemów administracyjnych. Jednocześnie, najem okazjonalny często okazuje się uciążliwy dla lokalnych społeczności. Najemcy, wykorzystujący swoją anonimowość, są w stanie swoim zachowaniem zdestabilizować życie mieszkańców miast. Wynajmujący unikają zaś wzięcia odpowiedzialności za zachowanie swoich klientów, ignorując zasady dobrego sąsiedztwa oraz współżycia w ramach lokalnej społeczności - czytamy w stanowisku ZMP.

(epe)

Samorząd na rzecz lokalnych firm rodzinnych

Wsparcie przedsiębiorczości

Tworzenie systemu sieciowego wsparcia przedsiębiorczości rodzinnej - lokalne centra kompetencji rozwoju firm rodzinnych - tak nazywa się nowy projekt, do którego realizacji w lipcu tego roku przystąpił Związek Miast Polskich.

Celem głównym projektu jest opracowanie i wdrożenie modelu funkcjonowania 7 Lokalnych Centrów Kompetencji (LCK) mających zadania edukacyjne i doradcze, w oparciu o wypracowane już praktyki partnera hiszpańskiego. W wyniku jego realizacji powstaną 7 lokalnych centrów kompetencji rozwoju firm rodzinnych w 7 miastach na terenie Polski. Są to Kutno, Kalisz, Starogard Gdański, Gdynia, Grodzisk Mazowiecki, Chorzów i Częstochowa. Modelem wsparcia zostanie objętych 350 firm rodzinnych.

Jest to pierwszy w Polsce tak kompleksowy projekt z udziałem samorządów na rzecz lokalnych firm rodzinnych. Długofalowym celem projektu jest wypracowanie nowej generacji programów rozwoju lokalnego we współdziałaniu i w oparciu o potencjał lokalnych firm.

Kluczowym założeniem projektu jest ścisła współpraca partnerów lokalnych - władz miasta i lokalnych firm rodzinnych tak, aby wypracowany system wsparcia dla firm był stały i skuteczny.

Projekt ma na celu doskonalenie współdziałania partnerów lokalnych - władz miasta i środowiska lokalnych firm rodzinnych w celu poprawy efektywności działań na rzecz rozwoju wspólnych problemów Firm Rodzinnych. Krytyczne dla rozwoju takich firm obszary, to efektywność prowadzenia firm rodzinnych, przekazywanie kompetencji prowadzenia przedsiębiorstwa z pokolenia na pokolenie, wsparcie trwałości i konkurencyjności FR z uwzględnieniem specyfiki ich działania, upowszechnienie wiedzy nt. sposobów pomiaru zysku ekonomicznego. Projekt zakłada ponadto wsparcie skutecznych procesów sukcesyjnych w przedsiębiorstwach rodzinnych oraz wykorzystanie w nich analizy ryzyka.

W każdym z 7 miast partnerskich powstaną komórka/stanowisko - Lokalne Centrum Kompetencji firm rodzinnych - umiejscowione przy jednej z instytucji miejskich oraz ciało konsultacyjne - „rada rozwoju firm rodzinnych”. LCK będą stanowiły wsparcie. Przedstawiciele firm rodzinnych otrzymają tu szybką pomoc w zakresie: efektywnego zarządzania, nawiązywania dialogu międzypokoleniowego i skutecznej sukcesji, przekazywania kompetencji z pokolenia na pokolenie, a także utrwalenie działalności przedsiębiorstwa i zwiększenie jego konkurencyjności w kontekście specyfiki działania biznesu rodzinnego. Założeniem kluczowym projektu

jest współpraca w ramach budowanej sieci partnerstwa, pomiędzy firmami rodzinnymi, a grupami wsparcia lokalnego: samorządami, uczelniami wyższymi oraz organizacjami pracodawców i izb gospodarczych.

Jednym z głównych zadań LCK będzie doprowadzenie do powołania „rady rozwoju firm rodzinnych”, skupiającej przedsiębiorców rodzinnych i przedstawicieli instytucji publicznych wpływających na warunki ich funkcjonowania i rozwoju. Do udziału w radzie, poza przedstawicielami samorządowych jednostek organizacyjnych, zaproszeni zostaną lokalni przedstawiciele jednostek administracji rządowej (tj. US, Sanepid, Inspekcja Pracy, ZUS, KRUS), a także lokalnego środowiska gospodarczego. Efektem pracy rady będzie opracowanie założeń programu rozwoju firm rodzinnych i planu realizacji tego programu.

W każdym Lokalnym Centrum Kompetencji zostanie zatrudniony Lokalny Animator rozwoju firm rodzinnych, finansowany ze środków budżetu projektowego.

Podejmowane w projekcie działania wykonywać będą analogiczne doświadczenia partnera zagranicznego, jakim jest Izba Przemysłowo-Handlowa z Sewilli.

Projekt jest realizowany przez 24 miesiące od 1 lipca 2018 roku do 30 czerwca 2020 wspólnie przez 5 Partnerów, w tym: Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych i Związek Miast Polskich, w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. (epe)



II etap projektu z udziałem ZMP

Zarządzanie oświatą w samorządach

Rozpoczął się drugi etap realizowanego w poprzednich latach projektu „Wsparcie kadry jednostek samorządu terytorialnego w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji kluczowych uczniów”. Ta faza projektu będzie trwała dwa lata.

Projekt „Wsparcie kadry JST w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji kluczowych uczniów” realizowany jest przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (jednostkę Ministerstwa Edukacji Narodowej) w ramach Działania 2.18 POWER. Związek Miast Polskich uczestniczy w tym przedsięwzięciu jako partner ORE, który ma zapewnić zgodność podejmowanych w projekcie działań z uwarunkowaniami i rzeczywistymi potrzebami praktyków samorządowych. Projekt jest kontynuacją podjętych w I etapie działań polegających na wsparciu JST we wdrożeniu wypracowanych planów strategicznych. Jego celem jest podniesienie kompetencji przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zarządzania oświatą ukierunkowanego na kształtowanie kompetencji kluczowych uczniów niezbędnych do poruszania się na rynku pracy.

W umowie partnerskiej dotyczącej realizacji projektu zapisano, że interwencje realizowane w okresie 2014-2020 mają zwiększyć zdolność systemu edukacji do kształtowania odpowiednich kompetencji z uwzględnieniem umiejętności interpersonalnych i społecznych, których niedobór jest silnie odczuwalny na rynku pracy oraz kluczowych kompetencji, których nierównomierny rozkład w populacji uczniów, studentów i dorosłych przesądza o niskim uczestnictwie Polaków w uczeniu się. Zgodnie z umową podniesienie kompetencji uczniów winno nastąpić dzięki działaniom ukierunkowanym na poprawę jakości kształcenia, w tym przede wszystkim poprawę warunków kształcenia, doskonalenie programów kształcenia, poprawę jakości kadry pedagogicznej i kadry wspierającej i organizującej proces nauczania oraz poprawę systemu zarządzania edukacją. W umowie partnerstwa podkreślone zostało także, iż z perspekty-

wy zapewnienia wysokiej jakości edukacji istotne znaczenie ma budowanie rozwiązań wspomagających samorządy, szkoły i nauczycieli w ich działaniach związanych z edukacją i rozwojem kapitału społecznego oraz interwencją na rzecz profesjonalizacji zarządzania instytucjami oświatowymi, w tym podniesienie jakości zarządzania strategicznego i zarządzania przez cele.

W I etapie projektu przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego zostali objęci szkoleniami, których efektem było wypracowanie przez pracowników JST planów strategicznych (planów rozwoju oświaty oraz wspomagania szkół w zakresie rozwoju kompetencji kluczowych uczniów). Wymagało to od samorządowców wykorzystania pozyskanej wiedzy z zakresu m.in. kształtowania kompetencji kluczowych uczniów, zarządzania strategicznego, sporządzania diagnoz stanu lokalnej oświaty z wykorzystaniem wskaźników, organizacji i realizacji procesu wspomagania w szkołach i placówkach. W ramach opracowanych planów, samorządowcy zaplanowali działania opierające się na modelu procesowego wspomagania szkół w rozwoju, zakładającego podejmowanie w szkołach działań (stosowania metod pracy) ukierunkowanych na rozwój kompetencji kluczowych uczniów. Bardzo ważnym aspektem realizowanych szkoleń było dostrzeżenie przez samorządowców roli jaką odgrywają JST, jako organy prowadzące szkoły w kształtowaniu kompetencji uczniów (przyszłych mieszkańców gmin). Opracowane plany strategiczne stanowiąc będą istotny element realizowanej lokalnej polityki oświatowej w każdej z uczestniczących w szkoleniu jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki wdrożonemu planom, szkoły zostaną objęte kompleksowym wspomaganiem.

W II etapie projektu (2018-2020) zaplanowano kontynuację podjętych w I etapie działań oraz wypracowanie nowych rozwiązań. Kontynuacja polegać będzie na wsparciu JST we wdrożeniu wypracowanych przez JST w I etapie projektu pozakonkursowego i projektach konkursowych planów strategicznych. Wsparcie realizowane będzie

w formie sieci współpracy adresowanych do JST różnych typów oraz w formie doradztwa, ukierunkowanego na te samorządy, które mają największe trudności z wdrożeniem planów strategicznych. Wsparciu będzie towarzyszył stały monitoring, możliwy dzięki wypracowanemu w I etapie projektu narzędziu oraz funkcjonującym sieciom współpracy. W trakcie prowadzonej analizy identyfikowane będą przykłady dobrych praktyk samorządowych z zakresu sporządzania planów strategicznych oraz ich wdrażania do praktyki samorządowej. Przykłady te będą upowszechniane na stronie internetowej ORE.

Drugim nurtem działań projektowych jest wypracowanie modelu doradztwa dla JST oraz założeń systemu wsparcia, doskonalenia i rozwoju przedstawicieli JST w realizacji zadań oświatowych. Zarówno model doradztwa, jak i system wsparcia JST, wypracowane w projekcie, zostaną poddane pilotażowi - pierwszy na grupie 30 samorządów, drugi w 3 regionach Polski. Założenia systemu wsparcia, doskonalenia i rozwoju JST poddane pilotażowi, zostaną wdrożone jako stały, systemowy element wsparcia samorządowców (w obszarze zagadnień oświatowych).

Zakłada się, że w toku prac projektowych przygotowane zostaną do realizacji tego zdania dwie grupy: grupa samorządowców (samorządowi liderzy oświaty) oraz grupa pracowników placówek doskonalenia nauczycieli (po 2 pracowników z każdej placówki delegowanych do realizacji tych zadań).

Jednym z elementów systemu będzie budowa ogólnopolskich oraz regionalnych i lokalnych sieci współpracy samorządowych liderów oświaty oraz pracowników placówek doskonalenia nauczycieli. Zadaniem sieci będzie m.in. inicjowanie działań w samorządach w obszarze oświaty, wymiana doświadczeń i informacji oraz integrowanie środowiska oświatowego realizującego zadania na rzecz rozwoju systemu oświaty - lokalnego, regionalnego i krajowego.

(epe)

Z Komisji Wspólnej...

Gorący temat: wiatraki

Starosta jędrzejowski Edmund Kaczmarek, reprezentujący organizacje samorządowe, współprzewodniczył wrześnieowemu posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Rozpoczął swoją kadencję współprzewodniczącego Komisji.

Podczas posiedzenia uczestnicy komisji zapoznali się m.in. z informacją Krajowego Biura Wyborczego na temat przygotowań do październikowych wyborów samorządowych. **Tomasz Fijołek** z Unii Metropolii Polskich zwrócił uwagę na problem, który sygnalizują duże miasta - braku chętnych do pracy w komisjach obwodowych. Według informacji pozyskanych przez Unię Metropolii Polskich, do 26 września brakowało 669 członków w Szczecinie, 530 we Wrocławiu. - *Mówiliśmy o tym od samego początku, że taki problem wystąpi i tak się dzieje. Nie ma obecnie miasta wśród tych największych, w którym ustawowy skład obwodowych komisji wyborczych byłby zapewniony, a i z minimalnymi składami 5 osób są duże problemy* - zwrócił uwagę T. Fijołek. Odnosił się też do pozytywnej oceny systemu wsparcia obsługi wyborców, wyrażonej podczas spotkania przez **Magdalenę Pietrzak**, szefową Krajowego Biura Wyborczego. Z sygnałów przekazywanych przez samorządowców wynika, że obsługa części dotyczącej rejestracji kandydatów jest bardzo czasochłonna i nie do końca przyjazna.

Najdłuższą dyskusję wzbudził ogłoszony przez premiera Mateusza Morawieckiego program modernizacji dróg lokalnych.

- *Wszyscy się oczywiście cieszą, że są pieniądze na ten cel, jednak zasady, na jakich my te pieniądze mamy otrzymywać, budzą pewne obawy* - mówi **Marek Olszewski** ze Związku Gmin Wiejskich RP.

Samorządowcy zwracali uwagę, że proponowany system jest mocno scentralizowany. Tymczasem trafił on już do prac sejmowych, bez konsultacji na forum Komisji Wspólnej.

Uczestnicy spotkania rozmawiali także o wniosku Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich o interwencję w sprawie zrekompensowania gminom utraty dochodów lub dokonania zmian w ustawie o odnawialnych źródłach energii uchwalonej z mocą wsteczną. Chodzi o uchwaloną w czerwcu nowelizację, w której jednoznacznie stwierdzono,

że do podstawy opodatkowania wiatraka wlicza się wyłącznie jego część budowlaną, czyli maszt i wieżę. Przepisy te weszły w życie z mocą wsteczną - od 1 stycznia 2018 roku. Wcześniej obowiązujący przepis określał elektrownię wiatrową jako budowlę składającą się co najmniej z fundamentu, wieży oraz elementów technicznych. Na tej m.in. podstawie część gmin jako podstawę opodatkowania wiatraka przyjmowała wartość całej elektrowni wraz z wszystkimi elementami technicznymi, jak turbina czy transformator. Wejście przepisu z mocą wsteczną oznacza dla tych gmin żądania inwestorów, by nadpłacony podatek zwrócić.

Dlatego Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich wystąpił na posiedzeniu KWRiST z wnioskiem o rekompensaty dla tych samorządów.

- *Wiele gmin zostało postawionych w bardzo trudnej sytuacji. Gmina Korsze na przykład musi oddać 4,5 mln zł, to jest 22% jej dochodów własnych* - mówił na spotkaniu **Janusz Sypiański** ze Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich. - *Nie byłoby tego problemu, gdyby ustawa ta zaczęła obowiązywać od początku roku.*

Tomasz Robaczyński z Ministerstwa Finansów przypomniał, że w sprawie naliczania podatków od instalacji wiatrowych oczekiwano uchwały NSA. Sąd ma odpowiedzieć na pytanie, czy w stanie prawnym po 1 stycznia 2017 r. gminy miały prawo pobierać podatek od całości elektrowni wiatrowej wraz z częścią techniczną, czy też tylko od części budowlanej. NSA jednak nie wypowiedział się póki co w tej kwestii i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia w poszerzonym składzie.

Jak zaznaczył T. Robaczyński, od wyniku tego postępowania zależy sprawa ewentualnych rekompensat, bo jeśli sąd uzna, że po 1 stycznia 2017 nie zaszła zmiana w opodatkowaniu wiatraków i podatek podwyższony był nienależny - wówczas sprawa rekompensat upada, a powstaje problem rozliczeń między podatnikami, a samorządami.

- *Bratem udział w pracach parlamentarnych nad tą ustawą i pamiętam, że jasno wskazywaliśmy, jakie skutki może wywołać przyjęcie tego rozwiązania* - mówił **Leszek Świątalski**, sekretarz generalny ZGW RP. - *Podobna sytuacja, jeszcze nierozwiązana, występuje w stosunku do gmin górniczych, które na mocy obowiązującego prawa naliczyły i pobrały podatki za*

urządzenia techniczne znajdujące się pod ziemią. I dzisiaj mamy 32 gminy z milionowymi zobowiązaniami.

Zwracał uwagę, że sama uchwała NSA niczego nie rozwiąże. Będzie ona dotyczyła tylko tego, czy gminy mogły naliczać podatek w takiej wysokości jak ustawodawca wskazał. Żeby gminy miały narzędzia, by pójść np. do sądu z egzekucją roszczeń, musi być wydany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który by stwierdził, że ustawa działająca wstecz, w odniesieniu do części roku 2018, była podjęta z naruszeniem prawa. Bez takiego wyroku jedynie jakiś specjalny ruch ze strony rządu mógłby pomóc samorządom.

Jest plan rozłożenia zobowiązań w czasie - zadeklarował wiceminister energii **Krzysztof Tobiszowski** w odpowiedzi na wniosek samorządów, by w ślad za zmianą w przepisach o opodatkowaniu wiatraków poszły rekompensaty dla gmin.

- *Ustawa została wprowadzona w połowie roku i jedne gminy pobierały podatki, inne nie* - mówił minister Tobiszowski. Zaznaczył, że jego resort sprawdza teraz tą sytuację w konkretnych gminach, zastanawia się nad skalą tego problemu. Wiceminister Tobiszowski zapewnił, że trwają "rozmowy z podmiotami, które zainwestowały w gminach". - *Próbujemy w pierwszej kolejności dyskutować z firmami, które reprezentują skarb państwa, ale nie tylko - też z prywatnymi - po to, by nie były one roszczeniowe i nie chciały od razu egzekwować pewnych należności* - powiedział.

Ministerstwo zastanawia się nad "stworzeniem katalogu rozłożenia" - chodzi o to, by z tytułu nadpłaconego podatku firmy - zamiast ściągać od gmin nadpłatę w gotówce - mogły nie płacić podatku w najbliższych latach. Pytanie czy jest możliwość takiego rozłożenia zobowiązań na kolejnych 5-7 lat ma być przedmiotem konsultacji z innymi resortami.

Marek Wójcik reprezentujący Związek Miast Polskich zaapelował, by w tej sytuacji przyjąć "nadzwyczajne rozwiązanie" polegające na tym, że strona rządowa na każdym najbliższym spotkaniu zespołu infrastruktury Komisji Wspólnej oraz na jej posiedzeniach planarnych będzie informowała samorządowców o postępie prac związanych z rozwiązaniem tego niezwykle istotnego dla samorządów problemu. Współprzewodniczący Komisji Wspólnej, Paweł Szefernaker obiecał że ten wniosek nie zostanie bez odpowiedzi.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 30 października br.

(epe)



Z ŻYCIA MIAST

OLSZTYN

Ile kosztują zmiany w systemie oświaty?

Ponad 15 milionów złotych rocznie - tyle kosztują samorząd miasta zmiany w systemie oświaty, czyli likwidacja szkół gimnazjalnych i powrót 6-latków do przedszkoli. Z jakimi jeszcze problemami finansowania zadań edukacyjnych mierzy się Olsztyn?

- Jesteśmy zobowiązani do przestrzegania prawa i to robimy. Niestety, mimo zapowiedzi ze strony rządu, sporą część wydatków musimy pokrywać z własnych środków bo to, co dostajemy z subwencji czy dotacji nie wystarcza - mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz - tymczasem wydatki związane z oświatą to blisko 40% całego budżetu miasta. - Wszystkie wydatki ponoszone na oświatę to około 420 milionów złotych rocznie - dopowiada Mariusz Badura, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Olsztyna - Inwestujemy w naszą młodzież i nie szczydzimy pieniędzy mimo że ponad 120 milionów złotych pokrywamy z innych wpływów.

Do szkół prowadzonych przez olsztyński samorząd uczęszcza około 22 tysięcy uczniów, a do miejskich przedszkoli ponad 3600 dzieci. Do tego dochodzą szkoły i przedszkola prowadzone przez inne podmioty.

- To był rekordowy rok w zakresie wydatków inwestycyjnych na olsztyńską oświatę - mówi Jarosław Słoma, zastępca prezydenta Olsztyna - Nigdy dotąd w budżecie miasta nie przeznaczono na ten cel blisko 32 milionów złotych, jak to miało miejsce teraz.

Więcej

BYTOM

800 nowych mieszkań

Budowę ponad 800 nowych mieszkań w Bytomiu zapowiedział prezydent Damian Bartyła. Nowe lokale mieszkalne powstaną w czterech dzielnicach miasta.

30 ha terenów wokół rzeki Bytomki miały pierwotnie zostać zakupione przez przedsiębiorcę zajmującego się składowaniem i przetwarzaniem odpadów. - Moja decyzja o skorzystaniu z prawa pierwokupu tych terenów, a następnie pozyskanie 85% dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska sprawiła, że za kwotę ponad 24 mln zł tereny te zostaną wkrótce przywrócone mieszkańcom Bytomia. Ich rekultywacja znacząco zwiększyła atrakcyjność tej okolicy i stanowiła motywację dla inwestorów - mówi prezydent. W miejscu byłych nieużytków pokopalnianych jeszcze w tym roku powstaną cztery pełnowymiarowe i oświetlone boiska sportowe, cztery

siłownie zewnętrzne, a także ścieżka rowerowa o długości 6 kilometrów.

Firma Perfekt Developer swoją inwestycję na terenie Łągiewnik przeprowadza w sąsiedztwie jednego z kilku zrewitalizowanych w ostatnich latach terenów zielonych - Parku Amendy. Jej Prezes Mirosław Serkies powiedział - To dopiero początek. Bytom ma ogromny potencjał, który rozpoczął wykorzystywać. Już teraz mogą stanowić powiadzić, że nasza firma będzie inwestowała w Bytomiu przed co najmniej następną 10 lat.

Więcej

STARY SĄCZ

Jak już budować, to pięknie i nie-szablonowo

Zaskakująca bryła, ciekawe rozwiązania architektoniczne, praktyczne zastosowanie i... szacunek do otaczającej przyrody - Stary Sącz z dwiema nagrodami w architektonicznym konkursie im. Stanisława Witkiewicza.

Nagroda Województwa Małopolskiego im. Stanisława Witkiewicza jest przyznawana raz na dwa lata projektantom oraz inwestorom najlepszych realizacji architektonicznych, które zrealizowano na obszarze województwa małopolskiego i oddano do użytkowania w okresie dwóch lat. Prestiżową statuetkę można zdobyć w ramach trzech kategorii: architektura użyteczności publicznej, architektura mieszkaniowa, przestrzeń publiczna.



Fot. stary.sacz.pl

Enklawa przyrodnicza Bobrowisko, która powstała w tym roku w widłach rzek Dunajca i Popradu, już stała się turystycznym hitem. Niezwykły design tego miejsca doceniło jury konkursu o Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Stanisława Witkiewicza, przyznając jej pierwsze miejsce w kategorii przestrzeń publiczna. Jurorzy zgodnie stwierdzili, że Bobrowisko to wzór nieinwazyjnego działania w środowisku przyrodniczym. „Kameralna skala, wyszukana lokalizacja, pięknie dobrany materiał i oryginalna forma doskonale wpisana w krajobraz budują przekonanie, że nasze budowanie może też być częścią natury” - czytamy w uzasadnieniu.

- To miłe wyróżnienie, ale i ważne bo starośćdeczanie mogą w swoim mieście żyć bez kompleksów obcując z architekturą na najwyższym poziomie. Jurorzy docenili nową siedzibę biblioteki i nasze staranie o zachowanie unikalnego dziedzictwa na swoim terenie. Ekspertów zachwyciła „wrażliwość w podejściu do zabytkowego publicznego budynku oraz rozwinięcie nowoczesnej formy w kształcie, który tworzy nową jakość - podkreśla burmistrz Jacek Lelek.

Więcej

DĄBROWA GÓRNICZA

Park kulturowy w centrum

W centrum Dąbrowy Górniczej, na osi od ulicy Kolejowej przez dawne zakłady Defum, Pałac Kultury Zagłębia, ulicę 3 Maja aż do dąbrowskiej Szttygarki planuje się powołanie parku kulturowego.

Jak czytamy w liście intencyjnym rozpoczynającym starania Dąbrowy Górniczej o utworzenie parku kulturowego: „centrum Dąbrowy Górniczej, a zwłaszcza Pałac Kultury Zagłębia oraz teren dawnej fabryki obrabiarek Defum jest zespołem krajobrazowym, który stanowi może uniwersalną opowieść o rozwoju zagłębiowskich miejscowości”.

- Gdy uważnie przyjrzymy się śródmieściu Dąbrowy Górniczej, zwłaszcza przez pryzmat dawnych zakładów Defum, dostrzeżemy uniwersalną historię powstawania i rozwoju miast przemysłowych na ziemiach polskich oraz - co szczególnie istotne - cechy charakterystyczne tylko dla Zagłębia Dąbrowskiego. Dzięki temu, centrum Dąbrowy Górniczej można określić jako serce całego regionu zagłębiowskiego. Mamy tu fragmenty osiedli fabrycznych, zespół historycznych hal, zabytek socrealizmu, architekturę modernistyczną z okresu przedwojennego, wysokościowce i pawilony handlowe z lat 60. i 70. XX wieku, a dalej - ulicę 3 Maja z zabytkowymi kamienicami i słynną Szttygarkę z niesamowitą sztolnią ćwiczebną - mówi Henryk Mercik, wicemarszałek województwa śląskiego.

- Niestety, przez lata ten obszar nie był w żaden sposób chroniony. W efekcie, wiele cennych architektonicznie budynków zostało pokrytych fatalnej jakości elewacjami czy pomalowanymi w pstrokate kolory. Wrażenie bałaganu spotęgowały poustawiane przypadkowo budy i przybudówki oraz wszędobylskie reklamy. Choć to proces bardzo trudny i czasochłonny, powołanie Parku Kulturowego Serce Zagłębia Dąbrowskiego pomoże nam zapanować nad dotychczasowym bałaganem - dodaje Zbigniew Podraza, prezydent miasta. Park kulturowy to szczególna forma ochrony stworzona z myślą o ochronie krajobrazu kulturowego czyli „przestrzeni historycznie ukształtowanej w wyniku

działalności człowieka, zawierającej wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”. Powoływany jest przez radę gminy po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków. W Polsce funkcjonuje kilkadziesiąt tego typu rozwiązań.

Więcej

BRZEG

Ratusz do remontu

Brzeski renesansowy ratusz przejdzie remont. Dodatkowo powstanie makieta ratusza wraz z sukiennicami, szczególnie przydatna dla osób niewidzących. Cały projekt remontu renesansowego ratusza wart jest blisko 9 milionów zł.

Partnerem projektu jest Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, które m.in. będzie pełnił nadzór archeologiczny podczas robót ziemnych oraz pomoże w opracowywaniu materiałów informacyjnych i promocyjnych dotyczących dziejów remontowanego obiektu, a także dysponuje ekspozycjami, które będą prezentowane w ratuszu. Zakres projektu to m.in. remont konserwatorski zabytkowego budynku ratusza tj.: trzech skrzydeł dachu, hełmu wieży zegarowej, dachu łącznika, remont elewacji, nawierzchni dziedzińca oraz pomieszczeń, tj.: sali stropowej, sali lustrzanej z korytarzem małym oraz zakup wyposażenia do organizacji stałej wystawy poświęconej historii ratusza. Wykonana zostanie też makieta bloku śródmiejskiego (ratusz z sukiennicami) z tabliczkami w języku Braille'a, co pozwoli osobom niewidzącym „zobaczyć” ratusz,

Więcej

JELENIA GÓRA

Miasto w aplikacji

Do użytku mieszkańców i turystów odwiedzających miasto oddana została nowa aplikacja mobilna Footsteps, która pozwoli na jak najlepsze poznanie Jeleniej Góry, a także stanowić będzie swoisty informator miejski.

Aplikacja mobilna oparta jest na 2 filarach. Pierwszym z nich jest personalizacja. Użytkownik po uruchomieniu aplikacji wybiera swoje zainteresowania poprzez określenie własnej osobowości, a tych do wyboru ma 10 (m.in. Turysta, Hipster, Historyk, Głowa rodziny czy Miłośnik sztuki). Na podstawie dokonanego wyboru otrzymuje on gotową trasę zwiedzania dopasowaną do wybranych preferencji. Dzięki temu użytkownik nie musi przygotowywać się do zwiedzania, a jednocześnie dzięki dobraniu odpowiedniej ścieżki, czerpie ze spaceru więcej przyjemności.

Po wybraniu trasy pojawia się interaktywna mapa Jeleniej Góry z punktami zwiedzania i znacznikiem lokalizacji. Po dojściu do atrakcji otrzymujemy powiadomienie i opis miejsca wzbogacony o zdjęcia, filmy czy odnośniki do stron internetowych atrakcji. W każdej chwili możemy też przerwać zwiedzanie i zrobić sobie przerwę np. na posiłek, a aplikacja podpowie nam gdzie znajdują się najbliższe restauracje. Wszystkie trasy zostały opracowane przez profesjonalny zespół, dzięki czemu są one ciekawe, mają wysoką jakość i wartość merytoryczną.

Więcej

INOWROCŁAW

To będzie #ŚwiatlnyInowrocław

W najbliższym czasie aż 30 ulic w Inowrocławiu będzie miało energooszczędne oświetlenie wykorzystujące nowoczesną technologię LED. Miasto złożyło projekt opiewający na kwotę 3 milionów złotych na modernizację systemu oświetlenia w Inowrocławiu.

- Takiej inwestycji w historii Inowrocławia jeszcze nie było! Większa część miasta będzie oświetlona nowoczesnymi i energooszczędnymi oprawami LED. Tak właśnie tworzymy nowoczesny Inowrocław! Projekt został złożony, teraz czekamy na decyzję marszałka - mówi prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza.

W przypadku otrzymania przez miasto dofinansowania w wysokości 85% (tj. 2 550 000 zł), na terenie całego miasta wymienione zostanie 1225 istniejących opraw na energooszczędne, wykorzystujące technologię LED. Modernizacja oświetlenia obejmie łącznie 30 ulic na terenie Inowrocławia. Wzrost jakości infrastruktury przyczyni się bez wątpienia również do wzrostu bezpieczeństwa na drogach czy ograniczenia zużycia energii elektrycznej. Inwestycja będzie wiązała się także z wymianą istniejących konstrukcji nośnych, elementów zasilających i zabezpieczeń.

Więcej

POZNAŃ

Zbiór danych o mieście

Baza Danych Miasta to unikalne przedsięwzięcie uruchomione przez Miasto Poznań. Obejmuje m.in. portal, w którym znajdziemy dane statystyczne dotyczące różnych obszarów funkcjonowania Poznania.

Zgodnie ze światowymi trendami, miejskie dane są prezentowane w sieci. Dlatego Miasto Poznań uruchomiło unikalną w skali kraju Bazę Danych Miasta. Zawarte na portalu Badam.poznan.pl dane obejmują wskaźniki statystyczne dotyczące wielu

zagadnień. Znajdziemy tam też raport opisujący stan rozwoju Poznania w różnych obszarach funkcjonowania: m.in. gospodarki, innowacji i inteligentnego miasta, rynku pracy, demografii, transportu, edukacji, środowiska, warunków życia, polityki publicznej, zarządzania miastem i finansów; wdrażania strategii rozwoju miasta, programów i polityk branżowych. - Baza powstała dzięki współpracy z niemal 90 jednostkami i organizacjami samorządu, biznesu oraz pozarządowymi - mówi Iwona Matuszczak-Szulc, dyrektor Wydziału Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Poznania. - Portal Badam.poznan.pl jest przygotowany dla mieszkańców, przedsiębiorców, inwestorów, naukowców, samorządowców, działaczy miejskich i wszystkich zainteresowanych, którzy poszukują danych o Poznaniu potrzebnych do pracy, rozwijania wiedzy lub po prostu dla przyjemności. BaDaM ma charakter rozwojowy i będzie rozbudowywany zgodnie z potrzebami użytkowników.

Więcej

ZGORZELEC

Lepsza komunikacja gminy z miastem

Burmistrz Rafał Gronicz i wójt Piotr Machaj chcą zmniejszyć dystans komunikacyjny między miastem i miejscowościami położonymi w gminie Zgorzelec. Samorządowcy podpisali porozumienie w sprawie rozpoczęcia prac nad miejsko-gminnym systemem komunikacji zbiorowej.

„Jako doświadczeni samorządowcy i gospodarze gmin uważamy, że brak samochodu, koszty związane z jego eksploatacją, czy brak prawa jazdy nie powinny ograniczać mobilności mieszkańców naszych gmin ani ograniczać im dostępu do pełnej oferty handlowej, usługowej, kulturalnej, rekreacyjnej czy edukacyjnej. Z sąsiedztwa naszych gmin wszyscy mieszkańcy powinni czerpać jak najwięcej korzyści” - zapisano we wstępnym porozumieniu w sprawie wspólnego kształtowania polityki transportowej dla miasta i gminy Zgorzelec. Podpisanie tej deklaracji to pierwszy krok do rozpoczęcia prac nad wspólnym systemem komunikacji publicznej i poprawienia sytuacji, która dla wielu mieszkańców jest sporym utrudnieniem codziennego życia. Miasto i gmina jako pierwsze postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć prace nad tworzeniem połączeń, które skomunikują obie gminy. Chcą skorzystać z możliwości i ułatwień jakie daje porozumienie i np. wspólnie organizować przetargi.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Kuźnia talentów

Południowa Brama Wielkopolski



Z Grzegorzem Kubikiem, burmistrzem Rawicza rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Jak ocenia Pan sytuację Rawicza dziś, 380 lat po jego powstaniu?

- Założony 380 lat temu przez Przyjemskiego Rawicz był miastem, które miało stanowić zaplecze dochodów właściciela, czyli zostało założone w celach biznesowych. Przyjemski skorzystał z możliwości, że w czasie wojny 30-letniej uchodźcy z Czech, Moraw, Śląska szukali swojego miejsca na ziemi, a zauważył, że są to ludzie zdolni, mający praktyczne umiejętności. Wystąpił więc do króla Władysława IV o zgodę na założenie miasta, otrzymał ją i tak - w mocno na południe wysuniętej części Wielkopolski - powstał Rawicz. Pierwotnie był silnym ośrodkiem rzemieślniczym, później stał się ośrodkiem przemysłowym, a w tej chwili - przemysłowo-rolniczym. Mówimy o Rawiczu, że jest „południową bramą Wielkopolski”, bo przecież do Dolnego Śląska od nas jest niedaleko. Taka lokalizacja powoduje, że mamy dobrą sytuację gospodarczą, ale też społeczną i kulturalną. Dużym atutem rozwoju gospodarczego jest odległość zaledwie 70 km od Wrocławia, co przy nowej drodze S5 pozwala nam dojechać na lotnisko w 40 minut. Ten rozwój na pewno w najbliższych latach będzie bardzo intensywny. Pierwszym takim symptomem jest to, że w tej chwili kończymy procedurę pozwoleń środowiskowych

na budowę nowej fabryki firmy Hengst, produkującej filtry samochodowe, która zatrudni około 350 osób. Mamy duże tereny przemysłowe, 40 ha, kolejne przygotowujemy - razem da to około 150 ha w bardzo dobrym położeniu, przy obwodnicy miasta, która prowadzi do nowej drogi S5. Już dziś jesteśmy silni w takich branżach, jak: przemysł obróbki metali z przeznaczeniem dla branży samochodowej, budowy autobusów, kolejnictwa, gazownictwa, są firmy przetwórcze, rolno-spożywcze, jest silny przemysł meblarski. Bardzo silna na naszych terenach, bo Rawicz jest gminą miejsko-wiejską jest hodowla, zarówno bydła, jak i drobiu. Tu w Rawiczu ma się dziać jeden z największych w Europie producentów jaj - dzienna produkcja wynosi około 7-8 mln jaj! Oczywiście wspieramy przedsiębiorców, którzy już tu są, jak i tych, którzy planują się u nas osiedlić. Mamy specjalne biuro, które zajmuje się obsługą przedsiębiorców - uważamy, że gospodarczo Rawicz jest na dobrej drodze.

- Zachęćcie nowych inwestorów, co im oferujecie?

- Próbuje promować się na Dolnym Śląsku, pokazując że blisko Wrocławia jest ładne wielkopolskie miasto, które zachęca do osiedlenia się i w którym jest tańsze życie. Ceny na naszym rynku są zachęcające pod każdym względem. Nawet, jeśli ktoś pracuje we Wrocławiu, a zechciałby tu zamieszkać, to może przyjdzie moment, że zechce się i z pracą przenieść do Rawicza. To jest możliwe w dłuższej perspektywie. Kładziemy duży nacisk na wsparcie budownictwa wielo- i jednorodzinne. Pod tym względem miasto bardzo się rozwija. Nie ubywa nam mieszkańców, mamy wręcz niewielki ich przyrost. To dlatego, że stawiamy na jakość życia. Młodzi ludzie mają większe wymagania niż starsze pokolenia. Oni chcą mieć dokąd pójść po pracy, gdzie wypocząć, korzystać z rozrywek kulturalnych. Ale też chcą, by ich dzieci chodziły do dobrej szkoły, z dobrze wyposażoną salą gimnastyczną czy pracowniami przedmiotowymi. Staramy się tym oczekiwaniom wychodzić naprzeciw. Dlatego oferta kulturalna Rawicza jest bardzo dobra, niektóre wydarzenia są lepsze niż w dużych miastach, jak mówią fachowcy. Mamy prężnie działający Dom Kultury, który proponuje wiele wydarzeń, np. teatralnych, organizowanych zarówno lokalnymi siłami, jak i ściąganych z zewnątrz, żeby wspomnieć choćby o jesiennym Festiwalu Teatralnym. Dzięki temu nasi mieszkańcy się uaktywnili, np. bardzo wzrosła liczba osób zaangażowanych w grupy teatralne. Z okazji 380-lecia robimy swego rodzaju „fotografię” miasta i myślę, że tak jak Rawicz od swojego założenia był miastem otwartym, bo został założony dla ludzi różnych narodowości czy wyznań, takim też pozostał. Jesteśmy otwarci. A oprócz tego mieszkańcy

mają cechy wielkopolan - są pracownicy, zaradni, gospodarni. To też nam pomaga.

- Rawicz coraz skuteczniej pozyskuje środki zewnętrzne na inwestycje. Co udało się za nie zrealizować?

- Rzeczywiście, jest tego bardzo dużo. Korzystamy oczywiście ze środków unijnych, kierowanych przez samorząd województwa wielkopolskiego, a także ministerialnych. Najważniejsze inwestycje to termomodernizacja i przebudowa trzech obiektów edukacyjnych, w ramach której powstało nowoczesne przedszkole na 200 dzieci. Przy jednej ze szkół podstawowych oddaliśmy właśnie pełnowymiarową, dobrze wyposażoną salę gimnastyczną z trybunami, a dodatkowo oddaliśmy pracownię - fizyczną, chemiczną i astronomiczną. Na otwarciu była m.in. Anita Włodarczyk, bo chodziła do tej właśnie szkoły. Pozyskaliśmy na to 4 mln zł ze środków europejskich, a 2 mln - z MEN, ponad 60% dofinansowania. Oczywiście budujemy i remontujemy drogi. Bardzo duże przedsięwzięcie to oczyszczalnia ścieków, na którą dostaliśmy łącznie 30 mln zł dotacji. Spore pieniądze zdobyliśmy na kulturę - wyremontowaliśmy dawny budynek Bractwa Kurkowego (z wymianą instalacji energetycznej), odnowiliśmy piękną salę widowiskową. Wokół budynku stała muszla koncertowa oraz mocno zniszczone wiaty, zbudowane w 20-leciu międzywojennym na regionalną Wystawę Gospodarczą. Ponieważ były wpisane do rejestru zabytków, postanowiliśmy je w tym roku odnowić, powstaną więc 2 ciekawe obiekty tuż przy Domu Kultury.

- Dumą Rawicza są planty miejskie, które powstały w XIX wieku. Ostatnio przeszły metamorfozę.

- Nie udało nam się na to zdobyć środków zewnętrznych, więc w tym roku rozpoczęliśmy ich rewitalizację z własnych pieniędzy. Do połowy listopada zakończymy prace. Z dumą mówimy, że rawickie planty są drugie po krakowskich, mają długość blisko 3 km. Ich atutem jest to, że są pełne, tzn. stanowią nieprzerwany ciąg - do Starego Miasta można wjechać tylko kilkoma wjazdami. Jest trochę tak, jakby Stare Miasto było na wyspie. Wymieniamy nawierzchnię na mineralną w głównym ciągu i - żywiczno-mineralną w bocznych alejkach. Przebudowaliśmy fontannę, odnowiliśmy pomnik niedźwiedzia, który jest symbolem Rawicza. Rewitalizacja podniesie komfort, estetykę, ale i bezpieczeństwo pieszych, dlatego że zejścia z plant do tej pory prowadziły na środek skrzyżowań, teraz będą nieco przesunięte.

- Rawicz rozstawiają sportowcy. Czy macie system trenowania uzdolnionej sportowo młodzieży?

- Mówimy, że jesteśmy kuźnią talentów, przede wszystkim sportowych, ale nie

tylko. Mamy wielu znanych sportowców: Anitę Włodarczyk, Karolinę Kucharczyk, Michała Chudego, piłkarza Karola Świderskiego, wcześniej Roberta Maćkowiaka. Myślę, że to jest swego rodzaju interakcja. Na pewno mamy dobrych nauczycieli wychowania fizycznego, którzy potrafią zachęcić młodych do sportu i trenerów, którzy

dobrze prowadzą kluby. Mamy dobry system, ale ważna jest też atmosfera, chęć działania. Grupa osób, która na to pracuje jest duża i dobrze skoordynowana. Ważne jest też to, że młodzież ma możliwość kontaktu z mistrzami. Organizujemy lekcje sportu pn. Wychowaj mistrza, w których w roli profesorów występują Anita, Karolina i Przemek, którzy

dobrze prowadzą kluby. Mamy dobry system, ale ważna jest też atmosfera, chęć działania. Grupa osób, która na to pracuje jest duża i dobrze skoordynowana. Ważne jest też to, że młodzież ma możliwość kontaktu z mistrzami. Organizujemy lekcje sportu pn. Wychowaj mistrza, w których w roli profesorów występują Anita, Karolina i Przemek, którzy

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów we wszystkich dziedzinach.

380 lat praw miejskich Rawicza

Miasto zawsze otwarte

Ponad 20-tysięczny Rawicz leży w południowo-zachodniej części Wielkopolski i nazywany jest jej „południową bramą”. Uroku i niepowtarzalności dodają mu zabytkowe kamienice, a także dawny układ urbanistyczny, oparty na planie szachownicy, zachowany w niezmiennym kształcie od powstania miasta do dziś.

Niezwykłą atrakcją są planty, będące pozostałością dawnych fortyfikacji miejskich. Dziś stanowią atrakcję turystyczną, a dla mieszkańców Rawicza i okolic są głównym miejscem rodzinnych spacerów, są też idealną trasą dla biegaczy i uprawiających nordic walking.

Na „surowym korzeniu”

Prawa miejskie nadał Rawiczowi król Władysław IV w 1638 roku, na wniosek oboźnego wielkiego koronnego Adama Przyjemskiego dla protestanckich uchodźców ze Śląska

w czasie wojny 30-letniej. Miasto szybko się rozwijało, proces ten przebiegał jednak w sposób uporządkowany, bowiem miasto powstało na „surowym korzeniu”, czyli na niezabudowanym terenie i zostało starannie zaplanowane. Wrocławski architekt, Michał Flandrin wytyczył je na planie kwadratu, z centralnie położonym rynkiem i odchodzącymi od niego ulicami, przy których wydzielono regularne działki. Dzięki temu domy, a wraz z nimi kolejne ulice, zachowywały swój regularny kształt, przecinając się pod kątem prostym. W 1663 r. Jan Opaliński, ówczesny dziedzic Rawicza, zmodyfikował ten układ,

wane m.in. przez rawickich muzyków zostały wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Rawicz słynie ze znanych sportowców, dlatego nie mogło tu zabraknąć organizowanych z rozmachem imprez sportowych. Jedną z nich jest 24-godzinny Rawicki Festiwal Sportu - od 2011 roku największe przedsięwzięcie eventowe i jednocześnie jedyne tego typu w Polsce. Z trwającej całą dobę rywalizacji wyłaniani są zwycięzcy sztafetowego biegu sztafetowego zabytkowymi Plantami im. Jana Pawła II i innych dyscyplin. W roku 2018 w Festiwalu wzięła udział rekordowa



Rawicz - rynek z lotu ptaka.

Fot. Archiwum UMIG

Oxford nagroził Rawicz

Centrum Ekspertów Unii Akademickiej w Oxfordzie przeprowadziło badania na temat atrakcyjności inwestycyjnej europejskich miast i gmin. Rawicz okazał się jedyną polską gminą nagrodzoną w prestiżowym wydarzeniu za konsekwentne działania mające na celu stworzenie silnej marki oraz atrakcyjności inwestycyjnej regionu i został wyróżniony Certyfikatem Atrakcyjności Inwestycyjnej, a także międzynarodową flagą atrakcyjności inwestycyjnej „Flag of Europe”. W rankingu eksperckiej rady EBA Europejskiego Zgromadzenia Biznesu - jako jedyna gmina z Polski - otrzymał znak jakości „Prime Quality Standard” w 2017 roku.

rozpoczynając budowę nowego, bliźniaczego miasta, w którym osiedlać się mieli katolicy.

Kultura z historią

Dzisiejsze wydarzenia kulturalne wpisują się swoim charakterem w historię i tradycje Rawicza. Tak jest m.in. w przypadku organizowanych 4 razy do roku jarmarków, których idea zawarta była już w akcie lokacyjnym miasta z 1638 roku. Ich organizację wspierają liczne stowarzyszenia, dla których miasto stworzyło tzw. Rynek Aktywnych Mieszkańców - targi ekonomii społecznej. Międzynarodowy Festiwal Muzyków Ludowych wpisali się w kulturalny krajobraz miasta. Gospodarzami imprezy są muzycy z Rawicza i okolic, promujący mikroregion chazacki, znajdujący się na pograniczu Wielkopolski i północnego Śląska. Chazacy odróżniali się gwarą z charakterystycznym mazurzeniem oraz elementami kultury, np. grą na dudach. Wielkopolskie tradycje dudziarskie pielęgnują

liczba uczestników, w tym goście z zagranicy - grupa z miasta partnerskiego Attendorn w Niemczech. Impreza zdobyła już kilka prestiżowych nagród.

Międzynarodowa współpraca

Rok 2017 był przełomowy, jeśli chodzi o współpracę z miastami za granicą. W 2016 roku Rawicz zrealizował projekt pod nazwą „Rawicz - urbs semper aperta”, którego celem było wywołanie dyskusji na temat zagranicznej współpracy samorządów. Łączyliśmy się do hasła promocyjnego Rawicza „Miasto zawsze otwarte” - łączyło wszystkie zaplanowane działania. Pokłosiem było podpisanie w 2017 roku dwóch listów intencyjnych o współpracy ze Strakonnicami w Czechach, później z Attendorn w Niemczech. Miasta powołały grupy inicjatywne złożone z przedstawicieli różnych grup mieszkańców celem realizacji najważniejszych założeń współpracy. **hh**



Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej

15-21 października 2018

*„Udział obywateli, konsultacje i zaangażowanie jako czynniki rozkwitu lokalnej demokracji”,
ze szczególnym uwzględnieniem udziału dzieci i młodzieży.*

Coroczna impreza, podczas której władze lokalne ze wszystkich państw członkowskich Rady Europejskiej spotykają się z obywatelami i wspólnie z nimi podejmują współpracę nad różnymi bieżącymi projektami.

Nadrzędnym celem Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej jest wspieranie, promowanie i upowszechnianie uniwersalnych wartości Rady Europy, takich jak demokracja i prawa człowieka oraz zapewnienie uczestnikom możliwość przyłączenia się do europejskiej sieci zaangażowanej na rzecz promowania uczestnictwa obywateli na szczeblu lokalnym.

Więcej informacji

„Niepodległa do Hymnu”

Włącz się w ogólnopolskie śpiewanie 11 listopada

W 2018 świętujemy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W związku ze zbliżającą się datą 11 listopada – jedną z najważniejszych w naszej historii – Biuro Programu Niepodległa zaprasza do współtworzenia wyjątkowego wydarzenia, które w bezprecedensowy sposób zachęci Polaków do wspólnego i radosnego świętowania.

„Niepodległa do hymnu” to inicjatywa, której celem jest zaproszenie Polek i Polaków do wspólnego zaśpiewania hymnu 11 listopada o godzinie 12:00.

Do akcji zostały zaproszone zarówno najważniejsze instytucje państwowe, jak i najmniejsze społeczności lokalne. Dokładnie o godzinie 12:00, podczas oficjalnych obchodów przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie do hymnu staną przedstawiciele Państwa. O tej samej godzinie stacje radiowe w całej Polsce wyemitują hymn naszego Państwa, tak by każdy Polak mógł się włączyć do wspólnego śpiewania.

W imieniu Biura Programu Niepodległa zapraszamy miasta do włączenia się do akcji „Niepodległa do hymnu”. Zapraszamy do zarezerwowania w programie uroczystości, które Państwo przygotowujecie, kilku minut na odśpiewanie hymnu. Prosimy też o zaproponowanie Państwa mieszkańcom miejsc, w których wspólnie z bliskimi, przyjaciółmi, sąsiadami mogliby się zebrać i przyłączyć do wykonania Mazurka Dąbrowskiego. Prosimy również o przekazanie tego zaproszenia (w załączeniu) jednostkom organizacyjnym i organizacjom społecznym z terenu.

Zapraszamy również do wykorzystania hashtagu #niepodlegladohymnu i zamieszczania informacji zarówno na Państwa stronach internetowych, profilach w mediach społecznościowych, jak i zachęcenie wszystkich uczestników do tego samego.

Dołączających do akcji prosimy o wypełnienie formularza na stronie <https://niepodlegla.gov.pl/dodaj-wydarzenie/>, wybierając wśród rodzajów wydarzenia akcję „Niepodległa do hymnu”.

niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl